

kontakt lublin okolice

Autor: andrzej44 - 03/27/2012 21:23

zakupilem nartorolki powerslide nordic xtrainer

i szukam kontaktu z ludźmi posiadający podobny sprzęt

mogący podzielić się wiedzą na temat techniki jazdy i miejsc do uprawiania tego sportu

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: gawronzo - 03/28/2012 17:23

Cześć Andrzej. Jestem z Lublina i tak jak Ty zakupilem nartorolki tyle że Powerslide XC Skeleton (będę miał je na początku kwietnia). Niestety też jestem początkujący. Kiedyś jeździłem na łyżwach więc myślę, że szybko się nauczę jazdy na nartorolkach. Mam też kije Exela i zastanawiam się nad pozostałym sprzętem - szczególnie ochraniaczami. Tak więc jakby coś to możemy pojeździć razem jak już przyśła mi rolki i nie będzie się wywalać co 3 metry 😊
Pozdrawiam, Tomek.

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: andrzej44 - 03/29/2012 08:12

czekam na kontakt

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: SQU4D4K - 03/29/2012 22:02

Pytajcie na forum - zawsze będziemy się starali pomóc. Zawsze możecie przyjechać na jakąś z imprez nawet nie jako zawodnicy, ale obserwatorzy i przy okazji możemy pogadać, lub wymienić się doświadczeniami. Najbliższa w Gorlicach 42 i 7 km (12.05) . 😊

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: teodozja - 03/30/2012 20:22

Nie wiem czy moja wypowiedź będzie pomocna dla Panów

z Lublina ale może choć w części potwierdzi ich wybór.

Rolki terenowe Powerslide użytkuję zaledwie drugi sezon

i od początku jestem fanką tego sprzętu .10-15km jazdy

na rolkach oprócz biegów i jazdy rowerem podtrzymuje

moją kondycję między sezonami narciarskimi.

Jeżeli chodzi o wybór tras to oczywiście najlepsze

i najszybsze są słabo uczęszczane, asfaltowe nawierzchnie

w dobrym stanie.W moim przypadku doskonale sprawdza się

także porządnie ubita szutrowa nawierzchnia w pobliskim parku.

Niestety nie znam Lublina i nie mogę polecić konkretnych

tras, bo o takie trudno prawie w każdym mieście.

Jeżeli chodzi o technikę jazdy to dominuje ślizg łyżwowy

ale można też wzmacniać ręce poprzez ćwiczenie tzw.pchania

z narciarskiej techniki klasycznej.

Pierwsze jazdy mogą nie zachwycać długością pokonanego

dystansu i nie należy się tym przejmować.Trzeba przecież

przyzwyczaić mięśnie do rytmicznego przenoszenia ponad

2,5kg "ciężarków" na każdej nodze.

Dla własnego bezpieczeństwa warto zaopatrzyć się w typowe

rolkarskie ochraniacze na kolana i łokcie.

Ważnym elementem ochronnym jest porządny kask na głowę-

na niektórych filmikach paradują rolkarze terenowi bez

tego zabezpieczenia - myślę ,że nie warto ich naśladować.

Warto pomyśleć o zabezpieczeniu oczu okularami-przed słońcem

ale przede wszystkim przed owadami i pyłkami, które

pęd powietrza wciska nam do oczu podczas żwawych zjazdów.

Konieczne są odpowiednie rękawiczki- można kupić oryginalne powerslida lub wybrać coś z modeli narciarskich lub rowerowych.

Wyposażeniem dla mnie praktycznym jest sakwa na pasie.

Używam jej zawsze gdy wybieram się nieco dalej , na nieznaną trasę.Warto mieć ze sobą jakieś lekkie buty,które można ubrać gdyby wydarzyła się nam jakaś awaria.Na dłuższą trasę zabieram także kompletne, napompowane koło zapasowe i kluczyk.

W ciepłe dni,które są przed nami ,przydatny jest też bidon z wodą. Wszystkie te" przydasie" można również ułożyć w plecaku, takim dla biegaczy .

Na koniec warto przyjrzeć się naszej odzieży. Powinna "pochłaniać"nasz wysiłek , nie krępować ruchów i być raczej "blisko ciała".

Póki co korzystanie z rolek terenowych jest u nas zajęciem awangardowym i mało jest rzetelnych informacji na temat tego sprzętu .Mam nawet wrażenie,że część "porad" pochodzi bardziej od oglądaczy rolek niż od ich faktycznych użytkowników.Wszystko to sprawia,że najlepszą wiedzę czerpie się niestety z własnych doświadczeń.

Pozdrawiając obu Panów z Lublina mam nadzieję,że treningi na powerslidach dostarczą im wiele ekscytujących doświadczeń i obfitować będą w same" bezupadkowe" jazdy.Może o swoich wrażeniach nowicjuszy zechcą opowiedzieć na forum .

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: andrzej44 - 03/30/2012 22:49

Dziękuję za wskazówki i dobre słowo.

Decydując się na zakup moja wiedza

o POWERSLIDE opierała się jedynie

na filmikach youtube i to wszystko.

Więc decyzja była szalona tym bardziej

że nie miałem pojęcia o technice i wogule.

Ale chciałem mieć i już.

I gdy już otrzymałem te nartorolki cieszyłem się

jak dzieciak ale kiedy założyłem i spróbowałem

jazdy na nich doznałem szoku czy aby na pewno

to był ruch.

Ciężkie sztywne długie, wyglądałem w nich pokracznie. 🙄

Więc ostro wzięłem się do pracy i małymi kroczkami nabieram

wprawy. Dziś, a od zakupu minęło dopiero dwa tygodnie potrafię

przejechać 10km w godzinę niewiem czy dużo czy mało jedno

jest pewne nie żałuję tego kroku czuję taką samą

przyjemność z jazdy na nartorolkach taką jak na rowerze.

Pozdrawiam Andrzej. PS.przepraszam za składnię i ortografię 🙄

=====